

Sygnatura akt IV Ka 353/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Ewa Rusin (spr.)
Sędziowie :	SO Agnieszka Połyniak SO Mariusz Górski
Protokolant :	Agnieszka Paduch

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 roku

sprawy **G. S.**

oskarżonego z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 5 marca 2013 roku, sygnatura akt VI K 830/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu oraz podstawy skazania, eliminuje chuligański charakter czynu z art. 57a§1 kk, a nadto uchyla rozstrzygnięcie o nawiązce jak w punkcie III dyspozycji wyroku;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 300 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn. akt IV Ka 353/13

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Kłodzku oskarżył G. S.o to, że w dniu 2 czerwca 2011 r. w K., woj. (...), stosował przemoc wobec asesora komorniczego M. B.w celu zmuszenia go do zaniechania wykonywania czynności egzekucyjnych poprzez najechanie na niego w toku wykonywania tych czynności samochodem, wskutek czego doznał obrażeń w postaci stłuczenia i skręcenia kolana lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie dłuższy niż dni siedem – to jest o czyn z art.224§2 k.k. i art.222§1 k.k. i art.157§2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.

Sąd Rejonowy w Kłodzku wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt VI K 830/11:

I. oskarżonego G. S. uznał za winnego tego, że w dniu 2 czerwca 2011 r. w K., woj. (...), stosował przemoc wobec asesora komorniczego M. B. podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych i w celu zmuszenia go do zaniechania wykonywania tych czynności służbowych związanych z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym najechał na niego samochodem marki J. (...) nr rej. (...), wskutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci stłuczenia i skręcenia kolana lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie dłuższy niż dni siedem, przy czym oskarżony działał umyślnie, publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, to jest przestępstwa z art. 224§2 k.k. i art. 222§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i za to na podstawie art. 224§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 k.k. i art. 70§1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesił tytułem próby na okres lat 3;

III. na podstawie art. 57a§2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. B. nawiązkę w kwocie 3.000 złotych;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego G. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, to jest w kwocie 202,43 złotych oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 300 złotych.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się oskarżony wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy.

Apelujący na podstawie art. 425§1 i 2 oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego G. S. i wyrokowi temu zarzucił:

I. na podstawie art. 438 pkt. 1 k.p.k. - obrazę prawa materialnego poprzez błędną kwalifikację czynu oskarżonego, w postaci stosowania przemocy względem asesora komorniczego M. B. podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych i w celu zmuszenia go do zaniechania wykonania tych czynności i najechania na niego samochodem J. (...) wskutek czego M. B. doznał rzekomo obrażeń w postaci stłuczenia i skręcenia kolana lewego, podczas gdy wszelkie działania oskarżonego nie odpowiadają w ogóle znamionom czynów określonych w art. 222 i w art. 224 k.k. albowiem:

a) po pierwsze asesor komorniczy nie jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115§13 pkt. 3 k.k.,

b) po drugie w sprawie nie doszło do udowodnienia działania kierunkowego oskarżonego na osiągnięcie celu z art. 222 i 224 k.k., oskarżyciel w żaden sposób nie udowodnił, że G. S. miał z góry powzięty zamiar uderzenia komornika samochodem celu zaniechania czynności egzekucyjnych, a to na nim spoczywał ten obowiązek - w istocie doszło do sytuacji, w której wersja oskarżonego stanowi nadal realną alternatywę dla wersji oskarżenia, co oznacza, że postępowanie winno być co najmniej umorzone;

c) po trzecie wreszcie zachodzi poważna wątpliwość, czy działania oskarżonego nie wypełniają po prostu czynów z art. 177 k.k. względnie z art. 86 k.w., czego nie sposób stwierdzić bez dopuszczenia opinii biegłego o co wnioskował obrońca we wniosku z dnia 28 lutego 2013 r. złożonego w Sądzie w dniu 1 marca 2013 roku;

II. na podstawie art. 438 pkt. 3 oraz art. 427 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegający na przyjęciu wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, iż oskarżony podjął działania mające na celu zaniechanie czynności egzekucyjnych - nie sposób z zebranego materiału dowodowego wysnuć wniosku, iż posiadał oskarżony taki dolus coloratus, przy czym jest to ustalenie o tyle absurdalne, iż oskarżony jako zwykły człowiek, miał świadomość, że potrącenie komornika samochodem, nie spowoduje utraty mocy tytułów wykonawczych, a zatem wyeliminowanie jednego człowieka, nie spowoduje zaniechania postępowania egzekucyjnego. Przypisanie takiego planu oskarżonemu wykracza poza granice doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Ewentualnie możliwe jest, że oskarżony chciał oddalić się od komornika i niecelowo doszło do jakiegoś kontaktu między M. B. a samochodem;

III. na podstawie art.438 pkt. 3 oraz art.427 k.p.k. – ustalenie, iż doszło do skręcenia i stłuczenia lewego kolana komornika wskutek najechania na niego samochodem marki J. (...), który waży około 2 tony, jest niewiarygodne. Gdyby w pokrzywdzonego uderzył samochód o masie 2 ton i faktycznie miałoby dojść do „wygięcia nogi” jak relacjonował pokrzywdzony, to można śmiało zakładać, iż obrażenia te byłyby znacznie większe i z całą pewnością doszłoby do złamania nogi u pokrzywdzonego. Bez dopuszczenia opinii biegłego lekarza na okoliczność jakie były faktyczne obrażenia i czy mogło je wywołać uderzenie samochodem o masie 2 ton, nie sposób przyjąć zaskarżonego ustalenia za wiarygodne, przy czym opinia ze strony 47 akt nie jest w tym zakresie wystarczająca.

IV. na podstawie art.438 k.p.k. rażąco błędny cały opis czynu wskazanego w pkt. I części wstępnej wyroku, albowiem nie znajduje on żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym ocenianym przez przyzmat doświadczenia życiowego oraz zasad logiki. Oskarżony po pierwsze nie działał w celu rozjechania asesora komorniczego, nie dążył do zaniechania prowadzenia postępowania egzekucyjnego, ani nie stosował przemocy względem pokrzywdzonego. Oskarżony chciał odjechać i być może nastąpił jakiś kontakt z M. B., ale gdyby było to naprawdę uderzenie, jego skutki byłyby w istocie znacznie groźniejsze.

V. na podstawie art.438 pkt. 3 oraz art.427 k.p.k. - w sposób nieprawidłowy dokonano oceny świadków zeznających w postępowaniu albowiem dano wiarę świadkom wskazywanym przez pokrzywdzonego i przez oskarżyciela, zaś odmówiono wiarygodności lub nie oceniono zeznań świadków obrony, w tym w szczególności korzystnych w istocie zeznań policjantów, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, a którzy wskazali, że pokrzywdzony się na nic nie skarżył.

VI. na podstawie art.438 pkt. 3 orz art.427 k.p.k. nie rozpoznanie wniosków dowodowych, które zgłaszał oskarżony i obrońca w toku postępowania na okoliczność, że nie popełnił on czynów zabronionych – nie rozpoznano ani wniosków zawartych w odpowiedzi na akt oskarżenia, ani dalszych wniosków dowodowych oskarżonego zawartych w kolejnych pismach procesowych, w szczególności nie rozpoznano wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wypadków komunikacyjnych.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w stosunku do oskarżonego przez uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o umorzenie postępowania z uwagi na brak znamion czynu zabronionego określonego w art.222 i 224 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sadu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w celu zbadania czy niedoszło do popełnienia wykroczenia z art.86 k.k. lub występku z art.177 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, ale jej wniesienie przyniosło korzystną dla oskarżonego zmianę wyroku, dokonaną przez Sąd odwoławczy z urzędu.

Wbrew oczekiwani om apelacji stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym dokonał trafnych ustaleń faktycznych w zarzucanym oskarżonemu zakresie zmuszenia przemocą funkcjonariusza publicznego do zaniechania prawnej czynności służbowej, zasadnie uznał sprawstwo i zawinięcie oskarżonego w zakresie wypełnienia znamion ustawowych występku kwalifikowanego z art.224§2 k.k. i art.222§1 k.k. i art.157§2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. a następnie swe stanowisko w tym zakresie prawidłowo uzasadnił, dochowując wymogów art.7 k.p.k. i art.424 k.p.k.

Zarzuty apelacji kwestionujące prawidłowość postępowania dowodowego przed Sądem I instancji są wręcz nielojalne do faktów procesowych, Nie znajduje żadnego potwierdzenia zarzut zaniechania przez Sąd rozpoznania wniosków dowodowych obrony, przy czym apelujący nie sprecyzował, których konkretnie wniosków ów zarzut dotyczy. Z akt sprawy wynika, iż obrońca zawnioskował o przeprowadzenie dowodu z zeznań 6-ciu świadków w osobach: J. K., W. F., J. S., K. S., E. D.i J. D.(k.92 i 101 akt). Wniosek Sąd rozpoznał pozytywnie, i tak, świadkowie złożyli zeznania na rozprawie: J. K.(k.119-120), J. S.(k.120), K. S.(k.120), E. D.(k.138), zaś obrońca oskarżonego był obecny na rozprawach, na których dowody te prowadzono. Odnośnie zawnioskowanego świadka W. F., gdy okazało się, że adres

świadka jest nieznan, obrońca w terminie 3-ch dni zobowiązał się podać aktualny adres świadka, czego nie uczynił (k.141 v.). Obrońca na rozprawie w dniu 13.09.2012 r. cofnął także wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka J. D.(k.141 v.), z uwagi na to, że świadek przebywa za granicą.

Kolejnie złożony wniosek dowodowy obrony w dniu 18.10.2012 r. (k.149 akt) o przeprowadzenie wizji lokalnej z udziałem uczestników zdarzenia obrońca osobiście cofnął na rozprawie w dniu 8 listopada 2012 r. (k.158 v.).

Następny wniosek obrońcy o powołanie opinii biegłego z zakresu wypadków komunikacyjnych (k.181) Sąd Rejonowy także rozpoznał, oddalając wniosek, co apelującemu obrońcy musi być wiadome, bo przecież brał osobisty udział w rozprawie w dniu 5 marca 2013 r., kiedy zapadło postanowienie w trybie art.170§1 pkt. 2 i 5 k.p.k. (k.180 v.).

Na tej samej rozprawie, przed zamknięciem przewodu sądowego, strony oświadczyły, iż nie składają żadnych wniosków dowodowych i nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego (k.187 akt).

Kategorycznie stwierdzić więc należy, iż wszystkie złożone przez obrońcę w toku procesu wnioski dowodowe zostały rozpoznane przez Sąd I instancji. Zauważyć tu także wypada, iż apelujący stawiając omawiany zarzut obraży prawa procesowego popadł w logiczną sprzeczność, podnosząc w uzasadnieniu apelacji stwierdzeni cyt.: „...całkowicie dyskwalifikuje Sąd zeznania świadków obrony...”.

Podjęta przez apelującego polemika z dokonanymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów obciążających (zeznań pokrzywdzonego i świadków M. W., S. D., D. S., A. Ś., R. S.), nosi charakter wyłącznie sprzeciwu ze stanowiskiem Sądu meriti. Nie wykazał apelujący, jakich błędów miałby dopuścić się Sąd I instancji w ocenie powyższych dowodów, nie obalił w żaden sposób przyjętych wniosków o wiarygodności dowodów i ich przydatności dowodowej.

Równie bezpodstawnie apelujący podniósł zarzut braku podstaw dowodowych dla przyjęcia ustalenia spowodowania przez oskarżonego obrażeń ciała pokrzywdzonego. Wszak pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu 2 czerwca 2011 r. udał się do (...) szpitala po pomoc medyczną, wykonano mu tamże zdjęcie RTG kolana lewego i udzielono konsultacji chirurgicznej, czego potwierdzeniem są nie tylko zeznania pokrzywdzonego M. B. ale i świadka S. D. (k.29) oraz dokumentacja medyczna k.9 i 19 akt oraz opinia k.47 akt.

Twierdzenia apelacji, jakoby to stan faktyczny sprawy, w tym kwestię doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, należało ustalać w oparciu o zeznania funkcjonariuszy policji, bo są cyt. „najbardziej obiektywne” nie przystają do okoliczności zdarzenia i zeznań świadków Ł. T. oraz W. G. (bo to o nich mowa), gdyż wymienieni na miejscu zdarzenia pojawili się po oddaleniu się stamtąd oskarżonego.

Błędnie apelujący dąży do zakwestionowania ustaleń faktycznych wyroku (zarzuty III i IV apelacji) co do motywu i sposobu działania oskarżonego. Z konsekwentnych, wzajemnie zgodnych i dopełniających się zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, a to pokrzywdzonego M. B. i świadka S. D., A. Ś., A. S., R. S. oraz M. W. wypływa ewidentny wniosek, iż oskarżony był doskonale zorientowany o przyczynie przybycia komornika z asystą, odmówił udostępnienia nieruchomości do oględzin, a na zdecydowane wezwanie komornika o wydanie kluczyków do samochodu oskarżony odmówił, wsiadł do auta, po uruchomieniu silnika cofnął nim, mimo krzyków obecnych tam wymienionych wyżej osób celowo najechał kierowanym pojazdem na M. B., chcąc go zmusić do zaniechania czynności egzekucyjnych. Twierdzenia przeciwne, jakoby to oskarżony z nieuwagi czy nieostrożności mógł najechać swoim pojazdem na komornika M. B., stanowią tylko gołosłowną linię obrony, obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Dowody na poparcie takiej tezy oskarżonego Sąd Rejonowy także przeanalizował, słusznie wnioskując iż zeznania świadków J. K., J. S., E. D. i K. S. pozostają ze sobą w sprzeczności nie tylko wzajemnej ale także do zasad logicznego rozumowania. Do konkretnych zeznań któregośkolwiek z tych świadków apelujący nawet się nie odwołuje, więc wnioskować należy, iż uznał je za nieistotne bądź nieprzydatne.

Oczywiście błędnie apelujący dowodzi, że pokrzywdzony asesor komorniczy M. B. nie podlega ochronie prawnej jako funkcjonariusz publiczny, w myśl przepisów art.224§2 k.k. i art.222§1 k.k. Wywód teoretyczny apelacji jest wyjątkowo

wybiórczy. W szczególności dowodzi tego wsparcie go stanowiskiem Sadu Najwyższego zawartym w uchwale z dnia 30 kwietnia 2003 r. I KZP 12/03 OSNKW 2003 nr 5-6, poz. 42, przez przytoczenie jedynie fragmentu tezy tegoż orzeczenia. Wszak brzmi ona następująco cyt. : „Asesor komorniczy nie jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art.115§13 pkt. 3 k.k., jednakże przyjąć należy, że ma on status funkcjonariusza publicznego w rozumieniu tego przepisu, gdy pełni zlecone mu obowiązki zastępcy komornika na podstawie art.26 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882 ze zm.) bądź prowadzi czynności egzekucyjne zlecone mu przez komornika w trybie art. 33 tej ustawy”. Stanowisko to podlega całkowitej aprobacie Sądu Odwoławczego. Nie można mieć jakichkolwiek wątpliwości, iż asesor komorniczy M. B., jako zastępca odwołanego komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kłodzku A. P., prowadzący czynności egzekucyjne wobec dłużnika, oskarżonego G. S., krytycznego dnia korzystał z ochrony art.224§2 k.k. i art.222§1 k.k. jako funkcjonariusz publiczny.

Z urzędu skorygowano opis czynu przypisanego i jego kwalifikację prawną oraz podstawę skazania przez wyeliminowanie chuligańskiego charakteru czynu oskarżonego (art.57a§1 k.k.). Jakkolwiek oskarżony czynu dopuścił się publicznie i umyślnie, to jednak działał nie tyle bez powodu, ale kierując się chęcią uniknięcia apelacji komorniczej, bronił się przed nią nieudolnie i bezprawnie, przez co jego działanie nie wypełniło definicji art.115§21 k.k. . Z tego też powodu uchylono pkt. III dyspozycji wyroku o orzeczonej od oskarżonego w trybie art.57a§2 k.k. nawiązce na rzecz pokrzywdzonego.

Ponieważ dokonana przez Sąd I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, a następnie wymiar kary spełnia wymogi art.53 k.k., bo wymierzono karę w dolnych ustawowych granicach zagrożenia, mimo że czyn wypełnia kumulatywnie znamiona aż trzech przestępstw z art.224§2 k.k. i art.222§1 k.k. i art.157§2 k.k., w dodatku orzeczoną karę pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby lat 3-ch, zatem wymierzono karę bardzo umiarkowaną i niewysoką, nie występują jakiegokolwiek powody do ewentualnego obniżania wysokości kary.

Z przytoczonych względów orzeczono jak na wstępie.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego oraz na podstawie art.636§1 k.p.k. i art.627 k.p.k. oraz art.2 ust.1 pkt. 4 w zw. z art.7-8 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążając nimi oskarżonego wobec przegrania apelacji.